Mircea Ighisan George

Metoda dwupunktowa dla każdego

Kwantowa transformacja zdrowia i świadomości

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Metoda dwupunktowa dla każdego

Mircea Ighisan George

Metoda dwupunktowa dla każdego

Kwantowa transformacja zdrowia i świadomości

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Natalia Paszko
Skład: Tomasz Piłasiewicz
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Tłumaczenie: Anna Chomik
Ilustracje: Oliver Bartl

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2014
ISBN 978-83-7377-659-3

Tytuł oryginału: WOW! Wirksam Wirklichkeit erschaffen
© 2012 Mircea Ighisan George, 1st edition
First published as WOW! WIRKSAM WIRKLICHKEIT ERSCHAFFEN
in Germany in 2012 by Matrix Transformation, Tuebingen, Germany.
This translation of WOW! WIRKSAM WIRKLICHKEIT ERSCHAFFEN first published in 2012 is published by arrangement with Matrix Transformation, Tuebingen, Germany.

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2014
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Przedstawione w książce metody zostały dokładnie zbadane przez autora.
Nie zastępują one jednak fachowej porady, dlatego ani autor,
ani wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za ich skutki.

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

ŻYJ!

SPIS TREŚCI

O czym jest ta książka? 7
Wstęp 9

CZĘŚĆ 1. PODSTAWY 12
Mózg – twój operator filmowy 16
Świadomość twórcą rzeczywistości 29
Matrix, czyli potencjalne pole, które nas otacza 34
Drganie i rezonans 40
Serce łącznikiem 43
Intencja, czyli jak zmienić swoją rzeczywistość 50
Intuicja 75

CZĘŚĆ 2. METODA DWUPUNKTOWA 82
Trening praktyczny 83
Metoda dwupunktowa 92
Zastosowanie metody dwupunktowej 108

CZĘŚĆ 3. JAK SKUTECZNIE TWORZYĆ RZECZYWITOŚĆ 114
Wybór całym sercem 117
Przygotowanie do sesji 120
Drogi do zmiany 124
U celu 138
Przypomnij sobie przyszłość 141
Okres przejściowy, czyli wybór i trwanie przy nim 145
Udane zmiany dzięki metodzie dwupunktowej 153
O Autorach 157

O CZYM JEST TA KSIĄŻKA?

O tym, że wszystko jest możliwe, dowiedziałem się dzięki metodzie dwupunktowej. Gdy po raz pierwszy przekonałem się, że działa, mogłem tylko krzyknąć WOW! z zachwytu. Oczywiście wcześniej zdawałem sobie sprawę z tego, że nasze myśli tworzą rzeczywistość, ale wtedy doświadczyłem tego realnie.

To było coś!

Znalazłem prawdziwy klucz do tego, jak kształtować swoje życie. Sposób zadziwiająco łatwy i oczywisty.

Metodę nazwałem metodą dwupunktową, a to dlatego, że polega ona na dotykaniu dwóch punktów na ciele. Pierwszy z nich odnosi się do tego, co właśnie przeżywasz, drugi natomiast – do tego, co chciałbyś przeżyć.

W twoim życiu może wydarzyć się wszystko to, co tylko możesz sobie wyobrazić!

Po prostu pozwól sobie marzyć.

Wszystko jest możliwe.

O tym jest ta książka.

Przyjemnej lektury.

Mircea Ighisan George
Niemcy, Tybinga, 23.05.2012

CZYM JEST METODA DWUPUNKTOWA?

W książce została opisana metoda dwupunktowa. Jest ona nauczana na warsztatach coachingowych *Matrix Transformation* i *Magic Matrix*.

Metodę tę można określić precyzyjniej jako technikę rozwoju świadomości. Mimo że poziom wiedzy dotyczącej rozwoju świadomości stale wzrasta, w praktyce jest jeszcze dużo do zrobienia.

Dr Richard Barlett, twórca *Matrix Energetics* i człowiek, dzięki któremu możemy bliżej poznać metodę dwupunktową, bardzo trafnie określił ten problem słowami:

To dopiero wierzchołek góry lodowej.

Niniejsza książka ma służyć przybliżeniu czytelnikom metody dwupunktowej. Ta metoda naprawdę może zdziałać cuda.

WSTĘP

Wyobraź sobie, że idziesz do kina. Wyświetlają tego dnia tylko jeden film. Ten film ma dokładnie taki tytuł, jak twoje imię i nazwisko. Jego akcja to twoje życie wyświetlane w czasie rzeczywistym. Najpierw ze zdziwieniem wahasz się, ale w końcu decydujesz się go obejrzeć. Wkraczasz na salę kinową, spoglądasz na ekran i widzisz na nim siebie. Jesteś aktorem grającym główną rolę. W filmie odgrywasz swoje życie, wszystkie wzloty i upadki, raz jesteś bohaterem, a innym razem postacią tragiczną.

Film, który oglądasz ze swojej perspektywy, wydaje ci się niesamowicie realistyczny.

Ale czy faktycznie jest to jedyna rzeczywistość, która istnieje?

A co, jeśli istniałyby w twojej rzeczywistości jeszcze inne płaszczyzny, o których obecności jeszcze nie wiesz?

Chciałbyś je poznać?

Na takie pytanie musiał odpowiedzieć Neo – główny bohater filmu „Matrix".

Kiedy spotyka on po raz pierwszy swojego nauczyciela Morfeusza, ten stawia go przed wyborem. Neo może zdecydować się albo na niebieską kapsułkę i pozostać w tym samym świecie, który znał do tej pory, albo na czerwoną kapsułkę, która pozwoli mu zbadać jego ukryte wymiary[1].

[1] Scena na kanale internetowym YouTube: http://www.youtube.com/watch?v=arcJksDgCOU (szczegółowo, w oryginale po angielsku, 4:05 min); http://www.youtube.com/watch?v=OuJ87X9YX3c (skrócona, po niemiecku, 1:35 min).

W dzisiejszych czasach coraz częściej szuka się odpowiedzi na pytanie, czy istnieją ukryte wymiary rzeczywistości i czy możemy je zobaczyć.

Nasz obraz świata został ukształtowany przez naukowców, którzy głównie za pomocą badań doświadczalnych obserwują i mierzą zjawiska. Na podstawie wyników tych badań tworzą modele opisujące nasze otoczenie, a my następnie postępujemy według nich po to, żeby usprawnić swoje życie.

Przykładowo dzięki fizyce Newtona możemy budować samoloty, żeby przemieszczać się z punktu A do punktu B.

Nie wolno nam jednak zapomnieć o tym, że takie modele nigdy nie są dokładnie tym samym, czym rzeczywistość. Mogą ją co najwyżej opisywać, ale nigdy nie uwzględnią jej w całości. Praca badawcza opiera się na stawianiu hipotez, a hipoteza nigdy nie będzie absolutnym dowodem, jedynie przypuszczeniem w rodzaju: „Rzeczywistość jest taka, ponieważ...". Obowiązująca hipoteza jest tak długo aktualna, aż nie znajdzie się jej przeciwieństwa i tym samym nie stworzy się nowego przypuszczenia co do otaczającego nas świata.

Jeśli spojrzymy wstecz, możemy znaleźć przykłady, kiedy to wyniki badań naukowców spotykały się z odrzuceniem. Im bardziej skostniały był istniejący obraz świata, tym większy był opór wobec wyników badań naukowych. Przykładem może być Giordano Bruno, który w XV wieku zakwestionował miejsce człowieka i Ziemi we wszechświecie. Został za to spalony na stosie przez trybunał inkwizycyjny. Mimo że obecnie nauka nie walczy z Kościołem, sytuacja nie odbiega daleko od opisanej wyżej, jedynie nie wykracza poza kręgi naukowe.

Z jednej strony mamy orędowników obrazu świata według Newtona, którzy wychodzą z założenia, że życie toczy się swoim rytmem, niezależnie od tego, co robimy i myślimy. Z drugiej − najnowsze wyniki badań fizyki kwantowej, neuro-

biologii i nauk im podobnych ukazują zupełnie nowy obraz świata, który można zawrzeć w zdaniu:

Każdy człowiek sam stwarza swoją rzeczywistość i odbiera ją subiektywnie. Człowiek stanowi centrum i wszystko wychodzi od niego.

Ten nowy obraz postrzegania świata wcale nie jest taki odkrywczy. Już od dawna znane są zasady Huny – dawnych wierzeń hawajskich. Pierwsza z nich mówi, że:

Świat jest dokładnie taki, jakim go widzisz.

Widać zatem, że w najnowszych wynikach badań naukowych odzwierciedlają się dawne duchowe mądrości. Dlatego warto być na nie otwartym.

Kto wie, jakie nowe rozwiązania i możliwości może nam przynieść takie podejście?

Być może za jakiś czas będzie możliwy lot z punktu A do B za pomocą skrzydeł?

Trzecia zasada Huny mówi:

Nie ma żadnych granic.

Precyzyjniej rzecz ujmując, oznacza to tyle, że stoimy u progu rewolucji, a centrum stanowisz

TY

INTENCJA, CZYLI JAK ZMIENIĆ SWOJĄ RZECZYWISTOŚĆ

Anton Tohm: Jak zatem mogę całościowo spojrzeć sercem?

Photoni: Jeśli tu i teraz świadomie wybierzesz możliwości, których chcesz doświadczyć, i pozwolisz im się wydarzyć.

Anton Tohm: No dobrze, to już słyszałem.

Photoni: Tak, świadome połączenie z możliwościami jest ci już znane, spójrzmy teraz, co oznacza „wybieranie i pozwalanie".

Trzecia zasada Huny mówi o tym, że energia podąża za uwagą. To, na co kierujesz swoją uwagę, staje się punktem centralnym twoich rozważań. Twoja uwaga jest określona przez intencję/zamiar. To one nadają jej kierunek. Ponieważ energia zawsze znajduje się w stanie drgania, to ona wprowadza cię w odpowiednią frekwencje drgań, abyś mógł przeżywać taką rzeczywistość, jaką wybierzesz.

Anton Tohm: Czyli to intencja/zamiar moduluje mnie i mój stan drgań? To tak, jakbym szukał w radiu nowej audycji?

Photoni: Tak, trafne porównanie. Twoja intencja/zamiar włącza w tobie inną frekwencję drgań. Działanie naszych intencji zajmuje coraz większe zainteresowanie naukowców i jest też potwierdzone badaniami. Można przeczytać o tym między innymi w pracach Lynne McTaggart. Swój obraz świata najbardziej możesz zmienić wtedy, kiedy przekonasz się o działaniu swojej intencji. A możesz to stwierdzić, jeśli wykonasz proste doświadczenie. Chcesz spróbować?

Anton Tohm: No pewnie!

Photoni: O efekcie tego doświadczenia przekonasz się od razu.

WYDŁUŻANIE PALCA – DOŚWIADCZENIE

Ułóż dłonie obok siebie, tak jakbyś trzymał przed sobą otwartą książkę. Twoje dłonie powinny znajdować się na jednakowej wysokości.

Anton Tohm: OK.

Photoni: Teraz złóż ręce razem (jak do modlitwy) i zwróć uwagę na to, czy środkowe palce są równej długości. Jeśli różnej, to zapamiętaj tę różnicę.

Anton Tohm: W porządku.

Photoni: Dobrze. Połóż jedną dłoń na stole albo na kolanie i skieruj całą swoją uwagę na środkowy palec. Utwórz intencję „Mój środkowy palec jest teraz dłuższy". Niech cała twoja uwaga skupi się na środkowym palcu. Rozluźnij się i pozostań w tym stanie około jednej minuty. Następnie złóż ręce jeszcze raz i porównaj.

Anton Tohm: Wow! Palec stał się dłuższy.

Photoni: Otóż to.

Anton Tohm: Wow! Moje myśli mają tak potężną moc! Ale kiedy tak sobie myślę o tym, co się działo w przeszłości z moimi życzeniami i co z tego wychodziło...

To wcale nie szło tak gładko. Często życzyłem sobie czegoś i wyobrażałem sobie, jak mogłoby się to potoczyć. Czasem działo się tak, jak sobie tego życzyłem, i szło we właściwym kierunku, a czasem w ogóle się nie udawało albo było jeszcze gorzej. Dlaczego niekiedy wybieram coś i to się zdarza, a czasem (a nawet częściej) nie?

Wskazówka dla czytelnika:
Jeśli eksperyment najpierw się nie uda, zrelaksuj się i spróbuj jeszcze raz. Nie zapominaj o oddychaniu. Pozwól wprowadzić się w stan pewnej ciekawości. Intencje możesz powtarzać wiele razy, wystarczy jednak (także dla niewyćwiczonych), jeśli raz skierujesz swoją uwagę i, co ważne: dasz sobie pozwolenie.

Photoni: Chodzi o to, że intencja nie równa się intencji. Zagłębimy się trochę bardziej w ten temat, niż to jest na początek potrzebne, ale to ułatwi ci później rozwój, ponieważ będziesz miał ugruntowany kierunek.

Anton Tohm: No to do dzieła!

Photoni: Dobrze. Istnieją trzy ważne aspekty, które należy uwzględnić:

1. TWÓJ STAN ŚWIADOMOŚCI

Twój stan świadomości, z którego pochodzi twoja intencja, ma decydujący wpływ na jej działanie. Stan świadomości jest postawą, kiedy świadomie czemuś się przyglądasz.

Anton Tohm: Jak wtedy, gdy oglądam jakiś przedmiot z określonego kąta?

Photoni: Tak. I tak jak patrzysz na jakiś przedmiot z różnych punktów widzenia, tak samo istnieją różne stany świadomości. Ściślej – istnieje nieskończenie wiele stanów świadomości, z pozycji których możesz traktować rzeczywistość.

Anton Tohm: Podobnie jak nieskończona ilość możliwości w matriksie?

Photoni: Właśnie. Spójrzmy na różne oddziaływania przeciwnych stanów świadomości na rzeczywistość.

Załóżmy, że doświadczyłeś stanu, w którym czułeś się jak ofiara. To doprowadziło cię do przekonania, które zdefiniowało twoje życie albo jakiś jego określony obszar. Teraz bowiem będziesz filtrował swoją rzeczywistość przez fakt, że poczułeś się kiedyś jak ofiara. Ten stan świadomości staje się coraz bardziej ugruntowany w ciągu całego życia. Po pewnym czasie wydaje się być bardzo realny.

I kiedy chcesz w takiej sytuacji zmienić coś w swoim życiu, czy wydarzy się to, co wybrałeś?

Anton Tohm: Po tym, co teraz wiem − nie. Mózg jest przecież tak zaprogramowany, żeby dowieść, że moje przekonania są właściwe. Pokaże mi to w moim kinie na ekranie możliwości i ja stwierdzę, że nie mam żadnego wpływu na moje postępowanie i rzeczywiście stanę się ofiarą.

Photoni: Ta sama sytuacja, ale inny stan świadomości. Co może wydarzyć się teraz, kiedy jesteś przekonany, że w 100 procentach spoczywa na tobie odpowiedzialność za rzeczywistość, której doświadczasz? Czy już wiesz, że potrzebujesz tylko dokonać wyboru, żeby jej doświadczyć?

Anton Tohm: To musi się okazać.

Photoni: Tak.

Anton Tohm: Jak opisałbyś stan świadomości, który potrzebny jest do postawienia sobie celu?

Photoni: W następujący sposób. Wtedy jesteś siebie świadomy, kiedy:

- to, czego doświadczasz w swojej rzeczywistości, stworzyłeś sam; jesteś świadomy całkowitej odpowiedzialności za rzeczywistość, w której żyjesz;
- to, czego doświadczasz w swojej rzeczywistości, jest jedynie doświadczaniem, tak jak film, który oglądasz w kinie;
- możesz doświadczyć wszystkiego – niezależnie od tego, czy wydaje ci się to możliwe czy nie; jesteś świadomy istnienia matriksa;
- jesteś stale połączony z matriksem i wszystkimi możliwościami;
- potrzebujesz tylko dokonać wyboru, czego chcesz doświadczać;
- musisz tylko pozwolić, aby to się mogło zdarzyć.

Czy masz jeszcze jakieś pytania?

Anton Tohm: Tak. Proszę, wytłumacz mi dokładniej, co znaczy „niezależnie od tego, czy wydaje ci się to możliwe".

Photoni: Chętnie. Pokażę ci to dla porównania na dwóch przykładach z życia:

Intencja w stanie zwykłej świadomości

Susanne chce w weekend pójść na koncert. Bilet kosztuje 50 złotych, a ona nie ma pieniędzy. Wie o tym, że w sklepie jej rodziców może zarobić 10 złotych za godzinę. Dlatego idzie popracować tam na 5 godzin. Korzysta z możliwości, którą podsuwa jej zwykła świadomość, i które są do dyspozycji w jej rzeczywistości i pozwolą jej na osiągnięcie celu.

Intencja w stanie świadomości wszystkich potencjalnych możliwości

Ta sama zwykła sytuacja, ale Susanne jest tym razem świadoma istnienia matriksa i wszystkich dostępnych możliwości

wyboru. Wybiera po prostu to, że chce doświadczyć pójścia na koncert, a nie zastanawia się nad tym, skąd ma na to wziąć pieniądze.

WYBIERA po prostu to, CZEGO chce doświadczyć, i wie przy tym, że:

- ta możliwość istnieje dla niej w matriksie;
- potrzebuje jedynie dokonać wyboru, aby ją otrzymać;
- będzie zrealizowana, niezależnie od realnych możliwości.

Co mogłoby się teraz przykładowo zdarzyć?

Przyjaciel, który dawno nie widział Susanne, i który do tego winny jest jej pieniądze, dzwoni do niej i oddaje jej dług.

Susanne włącza przypadkowo radio, gdzie słyszy, że odbywa się konkurs, w którym można wygrać dwa bilety; dzwoni i je wygrywa.

Jej rodzice pozyskali nowego dużego klienta i chcą się z nią podzielić szczęściem; wysyłają jej 800 złotych.

W tym stanie świadomości zostaje uruchomiony model matriksa, czyli stan, kiedy każda możliwość istnieje w nim potencjalnie.

Musisz tylko wybrać, CZEGO chcesz.

Proces wyboru powoduje, że uruchamia się w tobie stan drgań, który zaczyna rezonować z możliwościami w matriksie. Następnie ta możliwość zostaje wyrażona w rzeczywistości. Zazwyczaj rzeczy dzieją się same z siebie. Ale: jeśli myślisz, że może się to zdarzyć tylko samo z siebie, wtedy jednocześnie definiujesz „jak”. Dla Susanne oznacza to, że mogłaby także pracować w sklepie rodziców, żeby pójść na koncert. Jeśli czuje taki impuls, to powinna za nim pójść. Jeśli jednak uważa, że to nie to, ponieważ tym samym wybierze najłatwiejsze rozwiązanie, wtedy blokuje przepływ energii.

Ważne: Nie gra roli, JAK ma się zrealizować to, co wybrałeś. Jeśli szukasz tego JAK, napotykasz często na granice swojej rzeczywistości. Wpadasz znów w stan swojej zwykłej świadomości z jej zwykłymi możliwościami. Gdy szukasz JAK i masz konkretne wyobrażenia o tym, jak dana rzecz ma się wydarzyć, w efekcie końcowym kładziesz sobie kłody pod nogi.

Opowiem ci pewną anegdotę:

Zbliża się powódź. Pewien głęboko wierzący mężczyzna jest przekonany, że nie musi uciekać. Modli się do Boga i prosi o to, żeby go uratował.

Przypływ jest coraz bliżej, a ulice powoli pokrywają się wodą. Mężczyzna stoi przy drzwiach, gdy w jego kierunku zbliża się samochód. Zatrzymuje się, a jego kierowca pyta, czy może go zabrać ze sobą. Mężczyzna odmawia, ponieważ jest pewien, że Bóg go uratuje.

Powódź jednak jest coraz większa, do tego stopnia, że woda sięga do wysokości pierwszego pietra. Mężczyzna patrzy przez okno i widzi łódkę. Pomoc jest mu ponownie oferowana, jednak on odmawia. Jest pewny, że Bóg mu pomoże. Powódź jest teraz tak duża, że mężczyzna musi się wspiąć na dach. Nadlatuje helikopter i po raz kolejny mężczyźnie zostaje zaoferowana pomoc.

Mężczyzna znów odmawia − Bóg go uratuje. Mężczyzna topi się. Dotarłszy do nieba, natychmiast udaje się do Boga, aby mu się poskarżyć. Mówi: „Czekałem na to, aż mnie uratujesz”, na co Bóg: „Próbowałem. Najpierw wysłałem ci samochód, potem łódkę, a ostatecznie helikopter. Myślałem, że którąś możliwość w końcu wykorzystasz”.

Anton Tohm: Rozumiem. Muszę zatem pozbyć się wszelkich oczekiwań, ćwiczyć uważność i słuchać sygnałów, które wysyła mi serce.

Photoni: Jest tak, jak mówisz.

Anton Tohm: Wracając do Susanne. Mam jednak jeszcze jedno pytanie. Dlaczego powinno się to zrealizować przez pięć godzin pracy w sklepie rodziców? Przecież najprościej byłoby poprosić, aby rodzice dali jej te pieniądze w prezencie.

Photoni: Po raz kolejny włączył się twój umysł. Jednak pamiętaj, że nie musi on z góry wiedzieć, czy coś jest sensowne czy nie. Życie jest wielowymiarowe i rzeczy dzieją się również wielowymiarowo. Być może najszybciej byłoby poprosić rodziców o pieniądze, ale spójrz na to z perspektywy całego życia. Powiedzmy, że Susanne tego dnia mogłaby spotkać w sklepie kogoś, kto zmieniłby jej dalsze życie, albo spędziłaby trochę więcej czasu z rodzicami, co miałoby dobry wpływ na ich dalsze stosunki, itd.

Anton Tohm: Myślisz, że to jest coś takiego, jak szczęśliwy zbieg okoliczności? Jak kiedyś, gdy przed laty mama wysłała mnie z moim młodszym bratem na plac zabaw, mimo że wcale nie miałem na to ochoty, ponieważ chciałem wyjść z przyjaciółmi. Jednak to na placu zabaw poznałem moją późniejszą dziewczynę.

Photoni: Właśnie o to mi chodzi. To świetny przykład. Życie jest pełne takich historii. Problem w tym, czy jesteśmy gotowi w taki sposób życia doświadczać. I czy nasz umysł jest wystarczająco inteligentny, aby rozpoznać, czy życie myśli głębiej za nas niż my sami, i to, JAK coś ma się zdarzyć, jest przez nie rozpatrywane w wielu aspektach, które są dla nas ważne.

Anton Tohm: OK, to jest jasne.

Photoni: Świetnie. To możemy ruszyć dalej. To, jak głęboko zanurzysz się w swój stan świadomości, zależne jest od intensywności wczucia się, zgodności twoich przekonań i twoich doświadczeń.

Anton Tohm: Co do roli przekonań i doświadczeń nie mam żadnych wątpliwości. Ale co masz na myśli, kiedy mówisz: „intensywność wczucia się"?

Photoni: To naprawdę proste: chodzi o to, ile czasu i ile ukierunkowanej na cel uważności poświęcisz na to, aby dotrzeć do tego stanu świadomości. Także w tym wypadku obowiązuje zasada: energia podąża za uwagą. Im dłużej nastrajasz się do tego stanu, tym bardziej głęboki i świadomy on będzie.

Zróbmy mały test:

Spróbuj nastroić się w ciągu 10 sekund do takiego stanu, w którym to ty stwarzasz swoją rzeczywistość i ty możesz wybierać, czego chcesz doświadczać. Zapamiętaj to. Potem pomyśl na chwilę o czymś innym i przez 2 minuty bądź tego świadomy.

Anton Tohm: Wow! Wiem, co masz na myśli. Im dłużej to robię, tym intensywniej to czuję. Chyba jestem w tym coraz lepszy.

Photoni: Właśnie tak. Powtarzanie zaprowadzi cię dalej. Jeśli teraz ponownie nastroisz się do tego stanu, to pogłębisz swoją świadomość. Fakt, że w pełni jesteś świadomy tego stanu, wcale nie oznacza, że nie można dotrzeć głębiej. Mistrzostwem jest nie tylko pełna świadomość tego stanu, lecz także fakt, że jesteś jego całkowitym uzewnętrznieniem. Uzewnętrznienie jest wyborem. Żyjemy w wymiarze fizycznym, w czasie i przestrzeni. Im dłużej zatrzymujesz jakiś stan w świadomości, i co ważne, wyrażasz go swoim ciałem, tym mocniej uosabia on ciebie.

Anton Tohm: Hmm... W takim razie Jezus musiał ucieleśniać pewien stan świadomości?

Photoni: Tak. To prawdziwy mistrz. Ale w dzisiejszych czasach też możesz znaleźć ludzi, którzy doświadczają określonego stanu świadomości, być może także w pełni go przeżywają, ale nie uzewnętrznia się on w całości.

Anton Tohm: Czy myślisz, że doświadczają go w całej rozciągłości, ale nie sięgają najgłębiej jak się da?

Photoni: Świetnie to podsumowałeś. Tak myślę. Znanych mi oświeconych ludzi mógłbym policzyć na palcach jednej ręki. Powód jest jeden: uzewnętrznienie.

Anton Tohm: ...No to zasiałeś we mnie ziarenko.

Photoni: Tak, to jest twoja decyzja, czy pozwolisz mu rosnąć czy nie.

Anton Tohm: ...

Photoni: Nie musisz nic robić. Po prostu pozwól, żeby do ciebie przyszło, a ono samo w określonym czasie i tempie rozwinie się w tobie.

2. SIŁA WYBORU

Postanowienie jest chwilą, kiedy zaczyna działać magia.
(Goethe)

Photoni: Przejdziemy teraz do następnego aspektu „Wybierania i pozwalania", które to potraktowaliśmy oddzielnie, ale tak naprawdę te dwie kategorie są ze sobą połączone.

ZASTOSOWANIE METODY DWUPUNKTOWEJ

Photoni: Wyżej została opisana metoda dwupunktowa, a teraz spróbujesz ją zastosować. Będę ci podpowiadał kolejny krok, tak, żebyś nie musiał się za bardzo koncentrować.

Anton Tohm: Super, jestem bardzo ciekawy.

Photoni: Wymyśl najpierw to, co chcesz zmienić. Na początek najlepiej wybrać coś prostego i bardzo konkretnego, przykładowo uczucie, którego chcesz się pozbyć. Jednak niech nie będzie to nic wielkiego, z czym walczysz od lat i co spędza ci sen z powiek. Teraz będziemy ćwiczyć metodę dwupunktową. Wielkie rzeczy będziemy robić później.

Anton Tohm: OK, w takim razie wybiorę obawę, że nie zrozumiem metody dwupunktowej.

Photoni: To jest dobry pomysł na początek. Określ zatem to, co chcesz zmienić w skali od 0 (uczucie nie istnieje) do 10 (nie zniosę tego uczucia dłużej). Służy to temu, abyś później mógł łatwiej zauważyć zmianę. Ważne jest to w szczególności, gdy jesteś człowiekiem biorącym wszystko na logikę i nie masz dużego odniesienia do swojego świata wewnętrznego. Do ćwiczenia wybierz negatywne uczucie, które w skali znajduje się maksymalnie do 6.

Anton Tohm: OK, to jest sensowne. Moje obawy oceniam na 5.

Photoni: A czego chciałbyś doświadczyć?

Anton Tohm: Chciałbym całkowicie pozbyć się moich obaw i czuć się od nich wolny.

Photoni: Dobrze. Ponieważ teraz ćwiczymy, ustalimy jeszcze intencję, tak abyś później podczas całego procesu nie musiał doszukiwać się jej w myślach. To tak, jakbyś przygotował potrzebne narzędzia, a reszta zadzieje się automatycznie.

Oto kilka propozycji, jak możesz sformułować swoją intencję:

- odpuszczam, wolny, transformuję, zmieniam, wybieram;
- pozbywam się obaw, jestem wolny od strachu, transformuję strach, wybieram bezpieczeństwo;
- jaki to stan, kiedy pozbędę się moich obaw? Jak będę się czuł, gdy znikną lęki?

Poczuj, która intencja najbardziej ci pasuje.

Anton Tohm: Wybieram „pozbywam się obaw". Brzmi to dla mnie najlepiej i najbardziej pasuje do drugiego punktu.

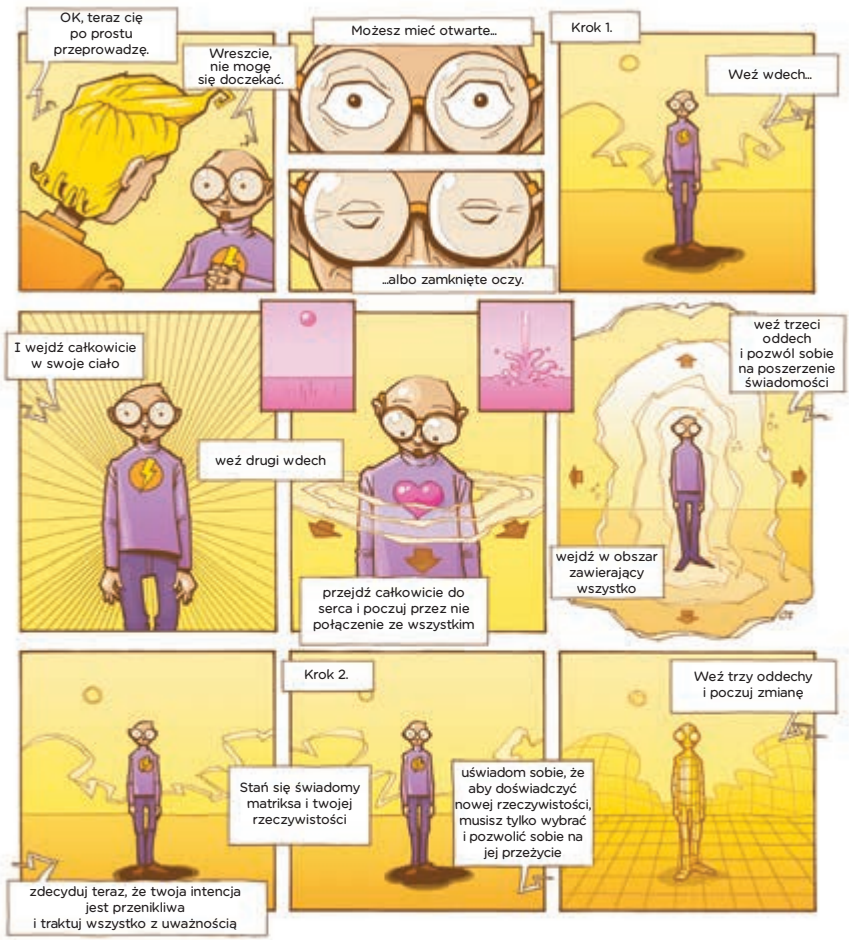
OK, teraz cię po prostu przeprowadzę.
Wreszcie, nie mogę się doczekać.
Możesz mieć otwarte...
...albo zamknięte oczy.
Krok 1.
Weź wdech...
I wejdź całkowicie w swoje ciało
weź drugi wdech
przejdź całkowicie do serca i poczuj przez nie połączenie ze wszystkim
weź trzeci oddech i pozwól sobie na poszerzenie świadomości
wejdź w obszar zawierający wszystko
Krok 2.
Stań się świadomy matriksa i twojej rzeczywistości
zdecyduj teraz, że twoja intencja jest przenikliwa i traktuj wszystko z uważnością
uświadom sobie, że aby doświadczyć nowej rzeczywistości, musisz tylko wybrać i pozwolić sobie na jej przeżycie
Weź trzy oddechy i poczuj zmianę

Krok 3.
Dotknij palcem dowolnego punktu na ciele
Bądź przy tym świadomy tego punktu, a jednocześnie utrzymuj w świadomości uczucie: „Chcę pozbyć się obaw przed metodą dwupunktową”
THEMA
pozostań przy pierwszym punkcie z uważnością
Krok 4.
Niech twoja świadomość uda się teraz w kierunku serca i poczuj oczekiwanie radości w sercu
Zadaj sobie pytanie: „Gdzie jest drugi punkt, który reprezentuje mój wybór?”
Pozwól swojej uważności, aby prowadziła cię przez twoje pytanie
Doświadcz drugiego punktu
Ustaw swoją intencję: „Pozbywam się obaw”
Dotknij palcem drugiej ręki drugiego punktu i poczuj zbliżającą się radość
SWUUUSCH
Wow! Czy to nie świetne?
Tak, leż jeszcze chwilę i pozwól, żeby zmiana zrealizowała się do końca. Podziękuj za nią
Czuję się, jak gdybym wypił szampana
Gratuluję pierwszego zastosowania. I co sądzisz o metodzie dwupunktowej?
Super, obawy zniknęły

Photoni: Cieszę się! Zanim przejdziesz jednak do kilku zastosowań, mam dla ciebie ćwiczenie. Może się tak zdarzyć, że przy niektórych tematach będziesz się czuł niepewnie co do miejsca, gdzie znajduje się drugi punkt. Może też być tak, że nie od razu trafisz na drugi punkt, i taka sytuacja sprawi, że poczujesz się niepewnie. To są jedynie oznaki istniejącego w tobie oporu. Dlatego to takie ważne, aby twoje serce było otwarte. Aby zaoszczędzić lawiny pytań z twojej strony, zrobimy ważne ćwiczenie:

Blokowanie transformacji

Spróbuj w ten sposób:

Zacznij od pozbycia się negatywnego uczucia. Zrób w standardowy sposób kroki 1.-3. Odszukaj drugi punkt. Następnie jednak, zamiast wykonywać kolejne kroki, usuń świadomość z serca, zamknij je i przejdź do głowy. Ustaw intencję, aby pozbyć się negatywnego odczucia i użyj palca drugiej dłoni. Czy czujesz dostrajanie się fali?

Anton Tohm: Nie, nic się nie dzieje.

Photoni: Otóż to. W takim razie otwórz swoje serce, poczuj radość i pozwól coraz głębiej. Tak jak mięsień, który, rozprężony, znów się napina. Pozwól, żeby powstało połączenie i żeby fala mogła się dostroić. Tak długo, jak czujesz, że coś powstaje, oddychaj. Do momentu, kiedy poczujesz falę, zostań ze swoją uważnością przy dwóch punktach, niezależnie od tego, jak długo to będzie trwało.

Anton Tohm: Wiem, co masz na myśli! To dość sensowne, żeby najpierw udać się w przeciwnym kierunku. Można w dość naturalny sposób poczuć opór. Chodzi o to, że nie zawsze, kiedy dotykam drugiego punktu, dostraja się on z falą. Nie znaczy to, że mam od razu zacząć wątpić („Czy to już właściwy drugi

punkt?” albo „To nie działa”), ale pozostać, bardziej otworzyć serce i dać większe pozwolenie. To zdarzy się samo z siebie, niezależnie od tego, jak silny opór będę miał na samym początku.

Photoni: Właśnie tak.

STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl

O tym, że wszystko jest możliwe, dowiedziałem się dzięki metodzie dwupunktowej. Jak tylko się o tym sam przekonałem od razu krzyknąłem z zachwytu WOW! Już wcześniej zdawałem sobie sprawę z tego, że moje myśli tworzą rzeczywistość, jednak teraz doświadczyłem tego osobiście. To było naprawdę coś!

– Mircea Ighisan George

Dzięki tej książce znajdziesz prawdziwy klucz do tego, jak kształtować swoje życie i je uzdrawiać. Sposób zadziwiająco łatwy i oczywisty. Metoda dwupunktowa dotyczy każdego aspektu życia – zmiany negatywnych przekonań, poprawy zdrowia, relacji, czy nawet finansów. W tym poradniku została przedstawiona w niezwykle ciekawy i przystępny sposób. Polega ona na dotykaniu dwóch punktów na ciele, z których pierwszy odnosi się do tego, co właśnie odczuwasz, drugi natomiast do tego, czego chciałbyś doświadczyć. Przynosi natychmiastowe efekty i dodatkowo pozwala wprowadzić siebie w stan samoprogramowania.

Jak twierdzi sam prekursor tej metody – dr Richard Bartlett, delikatny dotyk połączony ze skupioną intencją czyli myślą, bardzo często wystarcza, aby przywrócić równowagę fizyczną, umysłową i duchową, a także wprowadzić harmonię w relacjach z innymi.

Jesteś dwa punkty od idealnego życia.

Patroni:

Miesięcznik Czarty Wymiar · 21. Wiek · enigma · Natura i Ty · Miesięcznik Szaman – Człowiek • Zdrowie • Natura · psychotronika.pl – Pierwszy Polski Portal Psychotroniczny · Talizman.pl – Czas na szczęście

Cena: 34,30 zł
ISBN 978-83-7377-659-3
9 788373 776593